

Słowa „w bibliotece” nabrały - szczególnie w ciągu ostatniego roku - kolejnego wymiaru. Już nie tylko regały, półki i stanowiska komputerowe - teraz to także kanapa w domu czy telefon w drodze na uczelnię. Dostępność zasobów w formie zdalnej nie jest niczym nowym, ale nie jest również niczym stałym, niezmiennym i bezproblemowym.

Czytelnik, użytkownik biblioteki widzi jedynie końcowy produkt naszej pracy – pełne regały, strony i kursy internetowe bogate w treść, elektroniczne bazy danych pełne setek tysięcy artykułów naukowych. I o ile informacje przygotowywane przez bibliotekarzy są sprawą dość prostą, o tyle zorganizowanie dostępu do materiałów naukowych i edukacyjnych, w dużej mierze pochodzących z całego świata, stawia przed nami szereg wyzwań. Najważniejsze z nich to zagadnienia prawa autorskiego oraz wymogi finansowe. Na ratunek przychodzi Otwarta Nauka.

Otwarta Nauka to idea promowania wolnego i powszechnego dostępu do wiedzy, zniesienie ograniczeń, między innymi prawnych, finansowych i technicznych. Osiąga to przede wszystkim dzięki ruchowi Otwartego Dostępu (Open Access) oraz zastosowaniu wolnych licencji (Creative Commons). Czym objawia się w praktyce? Publikacjami naukowymi (peer reviewed!) dostępnymi bez opłat. Repozytoriami danych badawczych, dzięki którym można ponownie wykorzystać zebrany przez naukowców materiał. Wysokiej jakości podręcznikami i materiałami edukacyjnymi (tzw. otwarte zasoby edukacyjne) w różnorodnych formach, które ułatwiają przekaz wiedzy. Wykorzystanie wolnych licencji daje szerokie możliwości dzielenia się, korzystania, oraz co ważne przekształcania i adaptowania dzieł stworzonych przez inne osoby.

Rola bibliotek w ruchu ON rozciąga się od tworzenia samych materiałów do ich udostępniania oraz zagospodarowania. Dbamy o to, aby poszerzyć wiedzę o istnieniu otwartych zasobów; tworzymy informacje wspomagające edukację; przeprowadzamy badania, których owocem jest nowa wiedza, tworzymy miejsca, gdzie nasi użytkownicy mogą uzyskać dostęp do sprawdzonych, wartościowych materiałów. Jesteśmy twórcami Otwartej Nauki oraz wspomagamy studentów, profesorów, naukowców. Działania w ruchu Otwartego Dostępu leżą w centrum zainteresowania naszej politechnicznej społeczności (zobacz: Zarządzenie nr 12 Rektora Politechniki Krakowskiej z dnia 22 marca 2019 r. w sprawie wprowadzenia Polityki Otwartego Dostępu na Politechnice Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki).

Zapraszamy do zapoznania się z zaktualizowaną zakładką Otwarta Nauka na naszej stronie www, gdzie przedstawiamy informacje dotyczące korzystania i tworzenia otwartych zasobów. Zakładka Publikowanie – wybrane aspekty będzie pomocna dla początkujących autorów, jak i tych, którzy od dawna zajmują się publikowaniem swoich prac. Szczególną uwagę poświęcamy prawu autorskiemu, weryfikacji wydawców oraz przedstawieniu programów, w ramach których nasi autorzy mogą uzyskać dofinansowanie do publikacji artykułów naukowych. Serdecznie polecamy [www.biblos.pk.edu.pl/nauka/otwarta-nauka](http://www.biblos.pk.edu.pl/nauka/otwarta-nauka)

Kinga Zająć, OZCiE

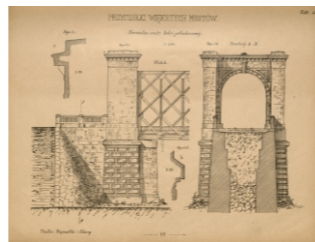
## XIX-wieczne ksero w zbiorach Biblioteki Politechniki Krakowskiej

Jak większość wynalazków w historii cywilizacji, również litografia była dziełem przypadku. Wszystko zaczęło się od pośpiechu, kamienia i zawodnej pamięci. Pewna pracznia poprosiła swego syna Aloisego Senefeldera o sporządzenie listy rzeczy do prania od stojących w kolejce klientek. Działając w pośpiechu, skorzystał z tego co miał pod ręką - listę sporządził na leżącym w pobliżu kamieniu. Jakież było jego zdziwienie, gdy po zakończonym dniu pracy spróbował zetrzeć naniesione na nim zapiski. Zadanie to okazało się o wiele trudniejsze niż się spodziewał, nie łatwo było usunąć tusz z kamienia. Początkującemu aktorowi i dramaturgowi zaświatała myśl, dlaczego nie wykorzystać kamienia i trudno usuwalnego tuszu do druku tekstów i rysunków.

W roku 1796 Alois Senefelder wynalazł litografię. Poświęcił wiele czasu na doskonalenie nowej techniki druku. Znalazł również sposób, aby kamień przyjmował atrament w procesie chemicznym. Kolejni innowatorzy litografii wprowadzali nowe sposoby na unowocześnienie druku płaskiego. Godefroy Engelmann, udoskonalił i opatentował w 1837 roku chromolitografię. Z kolei wielki miłośnik fotografii Alphonse Poitevin, w roku 1856 odkrył fotolitografię, czyli metodę polegającą na przeniesieniu fotografii na płyty, które następnie można było odbić w prasie drukarskiej lub litograficznej. Metoda druku wykorzystująca tę technikę była szybka i tania. Z tego dobrodziejstwa skorzystali studenci wciąż borykający się z niedoborem podręczników akademickich. Szybko zaimplementowali fotolitografię do swoich potrzeb, wydając drukiem notatki z wykładów. Na uczelniach tworzyły się grupy studentów – stenotypistów, dla których powielenie tekstów stało się źródłem dodatkowego zarobku. W procesie publikacji często uczestniczył sam wykładowca. Profesorowie byli inicjatorami, wydawcami, korektorami i redaktorami odbitek litograficznych. Wykład zapisany na kartkach papieru był dostarczany do drukarni, gdzie fachowcy przenosili go na matryce do druku płaskiego. Teksty odbite za pomocą fotolitografii były ich wierną kopią. Wyglądały więc jak dokumenty, które dzisiaj znamy pod nazwą - odbitki ksero.

W zbiorach Biblioteki Politechniki Krakowskiej znajduje się 39 odbitek litograficznych, a najstarsza z nich została wydrukowana w roku 1853 w Berlinie. Wszystkie zostały zdigitalizowane i dostępne są w Repozytorium Politechniki Krakowskiej. Wystarczy wpisać „odbitki litografowane” w Repozytorium PK i kliknąć zobacz pierwsze „kserówki”.

Anna Strojna-Krzystanek, OZZ



# BIBLIODNIÓWKA

Tydzień Biblioteki Politechniki Krakowskiej 8-15 maja 2021 r. pod hasłem:

## Znajdziesz mnie w bibliotece



Biblioteka Politechniki Krakowskiej po raz kolejny przyłącza się do ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek. Świętujemy od 8 do 15 maja 2021 r. W tym szczególnym dla nas czasie pragniemy zwrócić Waszą uwagę na nasz księgozbiór, zasoby elektroniczne oraz usługi, dzięki którym studiowanie będzie znacznie prostsze, docieranie do poszukiwanych źródeł znacznie łatwiejsze, a studenckie spotkanie z nauką bardziej efektywne.

Jesteśmy przekonani, że każdy z Was znajdzie tu coś dla siebie – coś co go wzbogaci, przeniesie radość, może spokój, pomoże poukładać myśli. Taka jest właśnie Biblioteka – z jednej strony pełna pomocnych i życzliwych ludzi, zbiorów książek i czasopism, baz danych, z drugiej – cicha, z przestrzenią do indywidualnej pracy, czasem na refleksje (nie tylko naukowe ;-). Miejscem, gdzie zwyczajnie miło jest pobyc.

Świętujcie z nami, pozwólcie zaprosić się do Biblioteki, przemierzajcie barwne korytarze, odwiedzajcie urokliwe czytelnie, wypożyczajcie książki, odwiedzajcie naszą stronę internetową oraz nasz profil facebookowy.

Krystyna Wiatr, OUZ

## Słowa kluczowe i to czego szukasz...

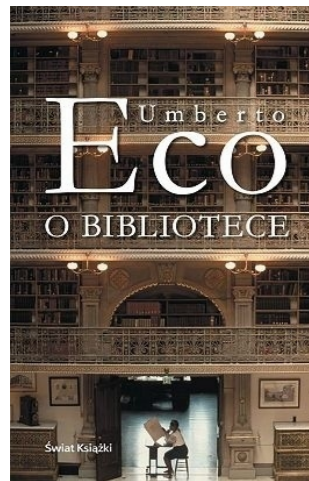
Jeszcze mnie nie znasz. Przed Tobą długa droga, pełna niespodziewanych zwrotów akcji, dygresji, często przypadkowych olśnień. Sama jestem drogą. Składałam się z wielu. Wszystkie znajdziesz w bibliotece.

Bywa, że badasz wachlarz konkretnego zagadnienia. Dzięki zgłębianiu wiedzy, przy pomocy technologii, przedmiotów, ludzi – w końcu budujesz niejasny obraz.

Możesz szukać na wiele sposobów: siedząc wygodnie w swoim fotelu, będąc na pikniku z przyjaciółmi lub odwiedzając konkretną instytucję. Dzisiaj nie ma ograniczeń. Chyba, że stworzysz je sam. Aby posiadać dostęp do zbiorów wystarczy łącze internetowe i smartfon. Czas pandemii zmienił bardzo wiele. Także na dobre. Między innymi zawód bibliotekarza i specyfika jego praktyki ewoluowała w znaczący sposób. Zmieniły się kanały komunikacji, metody pracy. W wielu aspektach przeniosły się do wirtualnej rzeczywistości. Nastąpiło przenikanie się dwóch światów. Naturalna symbioza.

Idąc dalej, przed siebie, odkrywając kolejne ścieżki, wielokrotnie znajdziesz się pod ścianą. Czy pokonasz przeszkodę, czy przebijesz się przez mur stereotypów, szumu informacyjnego, złudzeń? Nie zawsze poradzisz sobie sam. Nie bój się pytać, czerpać z doświadczeń innych osób. Dociekaj, szukaj własnych rozwiązań. Odpowiednio skonstruowany katalog ułatwi wędrówkę, przybliży Cię do celu. Pamiętaj, że istnieje coś, czego nie da się zastąpić, bez niej nigdy w pełni nie rozwiniesz skrzydeł – to biblioteka. Na nią zawsze możesz liczyć, to dzięki niej znajdziesz mnie: Odpowiedź.

Anna Donnersberg, BWM



Tegoroczne hasło Tygodnia Bibliotek brzmi „Znajdziesz mnie w bibliotece”. W uzasadnieniu jego wyboru napisano: *niesie w sobie semantyczną lekkość i swobodę, ma w sobie jakiś rodzaj intymności, osobistego przeżycia*. Autorka zwycięskiego wyrażenia – Marzena Przybysz, podkreśla jego metaforyczność, wielowątkowość, możliwość rozważania na różnorodnych płaszczyznach. (<http://tydzienbibliotek.sbp.pl/o-programie/tydzien-bibliotek-2021-znajdziesz-mnie-w-bibliotece/>)

Swobodna interpretacja hasła bibliotecznego święta kieruje moją myśl ku postaci znanego bibliofila, semiologa, filozofa i pisarza Umberto Eco, który w marcu 1981 roku wygłosił odczyt z okazji 25-lecia Biblioteki Miejskiej w Mediolanie. To konkretne wydarzenie oraz bogate doświadczenia jako bywalca wielu bibliotek zainspirowały go do napisania tekstu „De Bibliotheca”. Znajdujemy w nim lekkość, intymność, metaforyczność – jak w naszym hasle – oraz charakterystyczne dla pisarza erudycję i humor. Umberto Eco przedstawił m.in. rozwój idei biblioteki oraz dziewiętnastopunktowy wzorzec złej biblioteki. Znalazły się w nim np. takie zasady: *trzeba bardzo pieczołowicie oddzielić katalog książek od katalogu czasopism; sygnatury winny być niemożliwe do przepisania; czas między zamówieniem, a dostarczeniem książki winien być bardzo długi; należy zniechęcać do wypożyczania*. Podejrzewam, że zaprezentowany model, może wśród niektórych czytelników przywołać ich własne koszarne wspomnienia z biblioteki. Mam

wszakże nadzieję, że dotyczy to tylko nielicznych użytkowników i ich bardzo odległych już wspomnień. A poznanie modelu U. Eco pozwoli docenić nieustanne starania bibliotekarzy, by nowoczesne biblioteki nie przystawały do przywołanego antywzorca.

Od powstania eseju minęło już 40 lat i sam twórca karykatury biblioteki zauważa jej ewolucję. Biblioteki już nie skupiają się na ochronie zasobów polegającej na ukrywaniu publikacji i zamykaniu dostępu. Raczej przyświeca im idea otwierania – przestrzeni i zasobów, otwierania książek i umysłów. U. Eco pisze: *Jestem przekonany, że biblioteka będzie coraz bardziej na miarę człowieka, ale że, aby być na miarę człowieka, musi być również na miarę maszyny* [...]. Tak się stało i ciągle dzieje, możemy tego doświadczać, szczególnie korzystając z rozmaitych bibliotecznych usług online.

Kolejna z myśli autora, na którą chcę zwrócić uwagę: *Dlaczego dostęp do pótek jest tak ważny? Otóż jednym z nieporozumień, jakie dominują nad pojęciem biblioteki, jest pogląd, że idzie się tam po książkę, której tytuł się zna. [...] główną funkcją biblioteki [...] jest odkrywanie książek, których istnienia się nie podejrzewało, a które jak się okazuje, są dla nas niezwykle ważne*.

W bibliotece jest miejsce na przygodę – wynikającą z możliwości odkrywania, możliwego zarówno stacjonarnie, jak i wirtualnie. Nie tylko katalogi, ale całe biblioteki cyfrowe, książki, czasopisma, różnego rodzaju bazy danych, są dostępne – można je przeszukiwać i odkrywać dzięki istnieniu *Internetu – olbrzymiego, niemożliwego do ogarnięcia, nieustannie rozrastającego się hipertekstu czego metaforą jest borgesowska idea Biblioteki Babel* (<https://techsty.art.pl/hipertekst/awangarda/borges.htm>). Poczawszy od jednej książki można wędrować przez powiązania z opisami i tekstami do innych publikacji, przez słowa kluczowe, hasła klasyfikacji - dalej i dalej.

U. Eco w swoim eseju odwołuje się do opowiadania Jorge Luisa Borgesa „Biblioteka Babel”, z tomu „Fikcje”, takim też odniesieniem zakończy. Życzę każdemu, aby miał okazję przekonać się, że *Wszechświat (który inni nazywają Biblioteką) składa się z nieokreślonej i być może nieskończonej, liczby* [...] – inspiracji, do pisania i tworzenia, do działania i myślenia.

Aneta Kowalska, OIN

Pierwsze polskie wydanie książki U. Eco „O bibliotece” – ukazało się w 1990 roku. Cytaty w tekście wg wydania z 2007, Warszawa : Świat Książki).

## Gdy nie znajdziesz w Bibliotece

Żyjemy obecnie w trudnym czasie. Epidemia koronawirusa pokrzyżowała życie uczelni. Na kampusie nie widać studentów ani pracowników, wiele spraw trzeba załatwiać on-line. Jedną z form pomocy, jaką oferujemy naszym użytkownikom jest Wypożyczalnia Międzybiblioteczna. Usługa nie jest nowa, lecz w obecnym czasie, częściej wykorzystywana. WM sprowadza książki z polskich i zagranicznych bibliotek (te drugie zamówienia są płatne). Warunkiem korzystania z usługi jest posiadanie ważnego konta bibliotecznego. Aby złożyć zamówienie, należy wypełnić formularz zamówienia międzybibliotecznego dostępny na stronie www Biblioteki. Z bibliotek krajowych sprowadza się materiały, których brak w krakowskich instytucjach, natomiast z bibliotek zagranicznych, zbiory, których nie ma w bibliotekach polskich. Zamówić można książkę lub kserokopie artykułu lub fragmentu książki.

Nasza „międzybiblioteczna” jak potocznie ją określamy jest doskonałym sposobem na znalezienie potrzebnych i interesujących użytkowników materiałów. Zachęcamy Was do korzystania z jej usług krótkim wierszykiem:

Nie ma książki w Krakowie?  
O Bogowie!  
Nie ma książki w kraju?  
O raj!u!  
Jest książka w Berlinie?  
Zaraz będzie w Twoim domu – z tego Wypożyczalnia Międzybiblioteczna słynie!  
Więc nie krępuj się - zamawiaj  
Piątki albo nagrody dostawaj!  
Sprowadzimy dla Was cuda  
Dzięki naszym umiejętnościom i katalogom nam się to uda!

Agnieszka Kulczycka, OUZ

Biblioteka Politechniki Krakowskiej w 2019 roku, wzbogaciła się o wartościowy księgozbiór Bohdana i Marii Paczowskich. Bohdan Paczowski (1930-2017) [Fot. 1] był uznanym na świecie architektem oraz publicystą i fotografem, który od lat mieszkał w Luksemburgu. Studiował na Politechnice Krakowskiej i Mediolańskiej. Swoje pracownie architektoniczne prowadził w Mediolanie, Paryżu i Luksemburgu. Wśród jego najważniejszych projektów należy wymienić szpital w Aubervilliers i w Compiègne we Francji, natomiast w Luksemburgu: powiększenie siedziby Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, nowy terminal lotniska Findel, dworzec TGV oraz pawilon Luksemburga na Expo 1992 w Sewilli. W grudniu 2009 roku wygrał konkurs na projekt Muzeum Historii Polski w Warszawie. Bohdan Paczowski był autorem kilku monografii oraz wielu artykułów i esejów. Jego żona, Maria Paczowska (1932-2019) była pisarką i eseistką, autorką powieści „Sentymenty” oraz lektorką wewnętrzną wydawnictwa Mondadori w Mediolanie.



Paczowscy związani byli ze środowiskiem paryskiej „Kultury”, przyjaźnili się z Ritą i Witoldem Gombrowiczem. Ponadto, utrzymywali kontakty z najważniejszymi osobami z kręgów artystycznych i literackich swoich czasów, wśród nich można wymienić: Konstantego Jeleńskiego, Leonora Fini, Marię Sperling, Jana Lenicę czy Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.

Maria i Bohdan przez całe swoje życie gromadzili książki, które były odzwierciedleniem ich pracy, pasji oraz zainteresowań. Wiele z nich otrzymali od znajomych literatów i artystów, dlatego też w księgozbiórze można odnaleźć liczne dedykacje, notatki i komentarze odautorów.

Po śmierci męża, Maria Paczowska zabiegała o to, aby księgozbiór w całości trafił do instytucji, która pomoże zachować ich spuściznę. Przez wzgląd na związki architekta z Politechniką Krakowską wybór padł na naszą Bibliotekę. Wcześniej, wedle życzenia Bohdana Paczowskiego, do Biblioteki Narodowej trafiło jego archiwum, w skład którego wchodziła między innymi bogata kolekcja fotografii, przeźroczy oraz korespondencja.

Cały księgozbiór, zgodnie z wolą Marii Paczowskiej, został przewieziony, po śmierci Bohdana Paczowskiego, z Luksemburga do Krakowa. Z szacunkowych wyliczeń wynika, że pozyskana kolekcja liczy około 12,5 tysiąca pozycji. W pierwszej fazie prac nad tym obszernym zbiorem dokonano jego podziału pod względem tematycznym na następujące grupy: sztuka, architektura i urbanistyka, fotografia, literatura polska oraz obca (w tej grupie znajduje się wiele dzieł w języku włoskim, angielskim, francuskim czy niemieckim), filozofia, religia, historia, polityka, socjologia, encyklopedie i słowniki, muzyka, przewodniki i mapy.

Obecnie księgozbiór Paczowskich jest sukcesywnie katalogowany. W pierwszej kolejności opracowano i przygotowano do udostępnienia publikacje z zakresu sztuki, architektury i urbanistyki oraz fotografii. Jest to zbiór liczący ponad 3,5 tysiąca pozycji. Ta część księgozbioru jest niezwykle okazała i różnorodna, przedstawia bowiem wszechstronny warsztat pracy architekta, odzwierciedla zainteresowania jego właścicieli. Znaleźć tu można bogato ilustrowane albumy przedstawiające dzieła najwybitniejszych artystów klasycznych np. Rembrandta, Leonarda da Vinci, Claude'a Moneta, Paula Cézanne'a. Spośród współczesnych malarzy i fotografików warto wymienić Leonora Fini, Francisa Bacona, Lee Lozano, Davida Hockneya, Pabla Picassa, Marka Rothko, Jerzego Nowosielskiego, Augusta Sandera czy Nobuyoshi Araki'ego. W zbiorze tym znajdują się również liczne katalogi wystaw organizowanych w renomowanych, światowych galeriach sztuki oraz muzeach, albumy architektury zabytkowej i nowoczesnej oraz wartościowe opracowania teoretyczne.

Prace formalne nad tą częścią księgozbioru Paczowskich zostały zakończone i zbiory te są udostępniane w Czytelni Profesorskiej. Książki z kolekcji Paczowskich można w prosty sposób wyszukać w katalogu komputerowym - każdy egzemplarz jest opatrzony uwagą: Kolekcja Bohdana i Marii Paczowskich. Dar dla Biblioteki Politechniki Krakowskiej. Dodatkowo, na każdej książce pochodzącej z omawianej kolekcji umieszczono dedykowaną pieczęć [Fot. 2].

Należy zaznaczyć, że zbiór ten stanowi nieocenione źródło wiedzy i inspiracji głównie dla studentów kierunków architektonicznych oraz dla kadry naukowej, architektów,

urbanistów, projektantów oraz osób zainteresowanych sztuką klasyczną oraz nowoczesną. Zapraszamy do zapoznania się z tą niezwykle ciekawą i bogatą kolekcją w celu pogłębienia wiedzy z zakresu szeroko pojętej sztuki.

Agnieszka Górka  
Anna Kraus  
OZZ

Fot. 1. Bohdan Paczowski. źródło: <http://lam.lu/?p=266>

Fot. 2. Pieczęć, którą oznaczamy zbiory Bohdana i Marii Paczowskich.